

ORLI LOT

MIESIĘCZNIK KRAJOZNAWCZY
ORGAN KÓŁ KRAJOZNAWCZYCH MŁODZIEŻY
POLSKIEGO TOWARZYSTWA KRAJOZNAWCZEGO

TREŚĆ:

	Str.
1920—1930	2
Przemówienie kuratora dra Tadeusza Kupczyńskiego	3
Prof. Smoleński J.: Krajoznawstwo a geografia	4
Iwanowska A.: Pod Konarami	6
Klimaszewska J.: Zsuw na Cwilinie	8
Jarosz J.: Głazy narzutowe w powiecie bocheńskim	10
L. W.: Notatki z Soli	12
L. W.: Konik w Chomranicach	15
Udziela S.: Opis kapliczek	16
Groby zasłużonych Polaków i Polek	17
Kordek A.: Święto „kąkola”	17
Sprawy organizacyjne	18
Z życia organizacji krajoznawczych	23
Z książek i czasopism	24
Komunikaty	24

„ORLI LOT“

w roku 1930 wychodzić będzie jak dotąd w objętości 1—2 arkuszy druku, lecz z powodu podwyższenia ogólnych kosztów produkcji i lepszego papieru, zmuszeni jesteśmy podnieść

**prenumeratę roczną na 5 zł., cenę zeszytu pojedynczego na 50 gr.,
zaś podwójnego na 1 zł.**

W doborze artykułów starać się będziemy odpowiedzieć zadaniom pisma krajoznawczego młodzieży i ciągle powiększać jego objętość.

KSIĘGARNIA GEOGRAFICZNA „ORBIS“ W KRAKOWIE, BARSKA 41

BIBLIOTEKAZKA GEOGRAFICZNA „ORBIS“.

- | | |
|---|------|
| I. 1. Umiastowski R., Granice polityczne, naturalne i obronne | 3.— |
| I. 2. Loth J., Geografia polityczna | 3:40 |
| II. 1. Gumpłowicz Wl., Australja i Oceanja (z ilustr.) | 4:40 |
| III. 1. Udziela, Krakowiacy (z ilustr.) | 3.— |
| III. 2. Gulgowski, Kaszubi (z ilustr. i mapką) | 3:40 |
| III. 3. Bystron, Pieśni ludu polskiego | 3.— |
| III. 4. Chętnik, Kurpie (z ilustr.) | 3.— |
| III. 5/6. Sosnowski, Beskidy zachodnie (z ilustr.) | 4:40 |
| III. 7. Hryncewicz, Muślimowie czyli Tatarzy litewscy (z ilustr.) | 2:50 |
| III. 8. Chmielińska, Księżacy (z ilustr.) | 3:40 |
| III. 9. Wołosowicz St., Ziemia Wileńska (z ilustr.) | 3:40 |
| III. 10. Janusz B., Karaici w Polsce (z ilustr.) | 3:40 |
| III. 11. Sukertowa, Mazurzy w Prusach Wschodnich (z ilustr.) | 5.— |
| V. 1. Olszewicz B., Legendy geograf. średniowiecza (z ilustr.) | 3.— |

Cena tego zeszytu 50 gr.

1500
KSIĘGARNIA GEOGRAFICZNA „ORBIS“ W KRAKOWIE, BARSKA 41

ZIEMIA

DWUTYGODNIK KRAJOZNAWCZY ILUSTROWANY

WARUNKI PRENUMERATY:

Kwartalnie 7·50 zł. — półrocznie 14·50 zł. — rocznie 29 zł.

Dla członków P. T. Kr., Nauczycielstwa, bibliotek i kółek szkolnych, oraz świetlic żołnierskich, prenumerata wynosi kwartalnie 6·50 zł., półrocznie 12·50 zł., rocznie 25 zł.

WARSZAWA, UL. KAROWA 31.

BIBLIOTECZKA „ORLEGO LOTU“.

Nr. 1.	Niemcówna, Metodyka pracy w kołach krajoznawczych	—40
„ 2.	Chałubiński, Sześć dni w Tatrach	—80
„ 3.	Wiktor-Piłsudski, Krzyże przydrożne	—60
„ 4.	Tomkowicz, Style w architekturze	1·40
„ 5.	W. Pol jako krajoznawca	—40
„ 6.	Hryniewiczcki, Moja pierwsza wycieczka krajoznawcza	—60
„ 7.	Udziela, Z podań i dziejów ziemi Bieckiej	—80
„ 8.	Seweryn, O Chrystusie Frasobliwym	1·
„ 9.	Konicówna, Wrażenia z podróży do Egiptu	—60
„ 10.	Sokołowski, Zdobyć Mont Cervin	1·—
„ 11.	— Z ostępów zimowych Tatr	—90
„ 12.	Sawicki, Idea i organizacja krajoznawstwa w Polsce .	—60

PRENUMERUJ CIE

NASZ WIDNOKRĄG

MIESIĘCZNIK MŁODZIEŻY LICEUM KRZEMIENIECKIEGO WYDAWANY PRZEZ KOŁO KRAJOZNAWCZE IM. DR. WILBALDA BESSESA.

NA SKŁADZIE GŁÓWNYM.

Korbel St., Zasady stenografji polskiej	2·—
— Stenografja polska, nowe wydanie	4·50
— Nowy system stenografji	4·50
— Repetitorium der deutschen Stenographie	2·—
Nowak J., Tektonika Polski	8·—
Pamiętnik I Zjazdu Koleżeńskiego Geografów Krakowskich, odbytego w dniach 2—4 lutego 1928 w Krakowie	4·—
II. Sprawozdanie naukowe Koła Geografów Uczniów Uniw. Jagiell. za lata 1921—25	8·—
Pamiętnik II Zjazdu Geografów i Etnografów Słowiańskich w Polsce, tom I	30·—
Wąsowicz i Zierhoffer, Polska w cyfrach	4·—

ORLI LOT

MIESIĘCZNIK KRAJOZNAWCZY

ORGAN KÓŁ KRAJOZNAWCZYCH MŁODZIEŻY
POLSKIEGO TOWARZYSTWA KRAJOZNAWCZEGO

POD REDAKCJĄ

LEOPOLDA WĘGRZYNOWICZA

ROCZNIK XI.

W KRAKOWIE 1930
NAKŁADEM KSIĘGARNI GEOGRAFICZNEJ „ORBIS”
CZCIONKAMI DRUKARNI „ORBIS”

TREŚĆ ROCZNIKA XI.

„ORLEGO LOTU“

	Str.		Str.
Adresy	21	Kądziela T.: W dymnej chacie	32
Białek Wł.: Ziola lecznicze	170	Klimaszewska J.: W Krzemieńcu	113
Bibliografia Krzemieńca	52	Klimaszewska J.: Zsuw na Cwilinie	8
Bisówna E.: Komunikacja autobusowa w Piaskach Lub.	124	Komitet wykonawczy Zjazdu	115
Brennekówna M.: Obyczaje Albertyna	142	Komunikaty	24, 44
Bubicz J.: Jarmark w Piaskach	123	Kopce w pow. bocheńskim	30
Buczekówna H.: Do kolebki Kościuszki	138	Korczyńska I.: Klasztor OO. Francisz- kanów w Ligocie	155
Czapla A.: Wilja św. Andrzeja w oko- licy Krzemieńca	59	Kordek A.: Święto „kąkola“	17
Czyżewicz M.: Gliniane kropielnice z Lip- nicy Mur.	37	Kotliński F.: Uwagi na temat pracy kra- joznawczej w szkole powszechnej	91
— Wisłą do Gdańska	175	Kukla Jan.: Podanie o św. Kindze	26
Danilezuk W.: Boże Narodzenie i No- wy Rok w powiecie kowelskim	72	Kupeczyński dr. Tadeusz: Przemówienie L. W. (Kraków): Notatki z Soli	12
— Co jest godnego widzenia w Krze- mieńcu i okolicy	47	— Konik w Chomranicach	15
— Uwagi na temat pracy kraj. w szkole powsz.	93	Leszczycki St.: Szlak turystyczny w oko- licy Krakowa	86
Dary Kół Kraj. dla Koła Kraj. w Krze- mieńcu	117	Lipowski J.: Grodzisko w Kopalinach	28
Do P. T. Opiekunów Kół Kraj. M. Szk.	46	Lubrichówna K.: Elijasz i Pistulka	157
Do Zarządów Kół Krajoznaw. M. Szk.	22	— Opowiadanie starego Kocimy	156
Etnograficzna ankieta Północnego Mu- zeum w Stockholmie	107	— Podanie o zapadłym kościółku	156
Fischer.: Rośliny w wierzeniach i zwy- czajach ludu polskiego	85	Mach H.: Jak Sikora wyszedł na djable	173
Główne wytyczne pracy Kół na rok 1930	20	— Ogródek kwiatowy w Buczkowie	169
Groby zasłużonych Polaków i Polek	17	— Święcenie ziela w Buczkowie	170
Hetman A.: Monety znajdujące się w Krze- mieńcu i okolicy	70	— Wyrób oleju we wsi Dąbrówce	167
Horodkówna M.: O zakładzie wycho- wawczym przy klasztorze S. S. Niepo- kalanek w Słonimie	137	Malinowski Z.: Z wierzeń ludowych 61,	125
— Słonim	134	Małwa S.: Nasza pieśń krajoznawcza	47
Ilość Kół Krajoznawczych w poszczegół- nych województwach	61	Młodzież szkolna winna kupować tylko wyroby krajowe	146
Iwanowska A.: Pod Konarami	6	Mróz Wł.: Ceramika ludowa Krzemieńca i okolic	56, 67
J. W. K.: Poradnia krajoznawcza	41	Nagrody	145
Janik A.: Drewniany zamek	39	Najpopularniejsza pieśń w Piaskach Lub.	122
Jarosiński A.: Garncearstwo w Buczko- wie i okolicy	34	Nasz patron Konstanty Kietlicz-Rayski	103
Jarosz J.: Głazy narzutowe w pow. bo- cheńskim	10	O znakach, wyrażających koniec budowy	105
Jaworski Wł.: Zmierzech planetników	40	Oddziały P. T. K. dla młodzieży	163
Jaworski Władysław ś. p.	178	Orkan Wł.: O strojach ziem	83
		— Wskazania dla synów Podhala	83
		„Orli Lot“ zdany na własne siły	143
		Osika J.: Skarbnik, duch kopalni	171
		Pocztówki dla dzieci polskich emigran- tów we Francji	162
		Pod znakiem Krzemieńca	20
		Podgórska M.: Zbiór siana na Polesiu	141
		Podziękowania	116
		Przysłowia i wierzenia	158

	Str.		Str.
Puławska I.: Uwagi na temat pracy krajoznawczej w szkole powszechnej . . .	100	Węgrzynowicz L.: O ile polepszyliście duszę Waszą	166
Regulamin Okręgowych Kół Opiekunów Kół Kraj. M. Sz. P. T. K.	18	Więckowski M.: Gry i zabawy w Królówce	177
Rymarówna Z.: Zjazd Haczowiaków . . .	159	Witkowski St.: Budownictwo ludowe okolic Krzemienia	53
Rzecz radośnie w nadesłanych sprawozdaniach	131, 145, 146	Wnioski Kół Krajoznawczych	66
Skrzynka na listy	179	Wójtowicz Tad.: Nagrobek Joachima Lubomirskiego w kościele tarnawskim	26
Spis Kół Kraj. M. Sz., które zgłosiły przystąpienie do K. K. K. M. Sz. 89.	4	Wykaz Kół Krajozn., biorących udział w wystawie w Krzemieniu	118
Smoleński dr. Jerzy: Krajoznawstwo . .	150	Wykaz Kół Krajoznawczych, które nadesłały sprawozdanie za I-sze półrocze 1930 r.	144, 180
Sowówna A.: Idee ruchu krajoznawczego, jego historia i zadania	109	Wykaz Kół, które wpłaciły dziesięcinę za rok 1929	22
Sprawozdanie Koła Krajoznawczego w Bochni (Gimn. m.)	42	Wykaz uczestników Zjazdu w Krzemieniu	143
w Krakowie (Gimn. ż. im. król. Jądwygi)	23	Wyrostek L.: Władysław Orkan	82
w Krakowie (Pryw. Sem. ż. im. Münichowej)	163	Wystawa krajoznawcza w Bobrku koło Cieszyńska	119
w Krzemieniu (Liceum)	62	Z książek i czasopism 24, 43, 64, 80, 112, 131, 146, 164,	182
w Marjówce (Sem. ż.)	23	Z imienin prezesa	184
w Sejnach (Gimn. Biskupie)	63	Z przeszłości Ligoty	152
w Tomaszowie Mazow. (Semin. m.) . .	79	Założenie Koła Krajoznaw. przy szkole powszechnej Nr. XV w Lublinie . . .	104
Sprawozdanie Krak. Oddziału P. T. K. za rok 1929	127	Zjazd okręgowy Opiekunów w Krakowie	19
St. H.: „Adaś Kątski“	181	„ „ „ w Warszawie	78
Sprostowania i uzupełnienia	163	Zjazd Opiekunów Kół Kraj. Mł. Szk. w Warszawie (5 IV. 1930)	109, 126
Udziała S.: Opis kapliczek	16	Zjazd w Krzemieniu	79
Uzupełnienia	145	Zniżki kolejowe na Zjazd w Krzemieniu	78
W sprawie wpłacania dziesięciny	21	Żegottówna Dziunia (Anzelma)	142
Waszek A.: Uwagi na temat pracy krajoznawczej w szkole powszechnej . . .	98	Życzenia Kół	128
Wędrowny obóz wakacyjny	107	Życzenia nadesłane IV Zjazdowi K. K.	116
Węgrzynowicz L.: Sprawa Koła w Nieświeżu	130	Młodzieży Szkolnej	116
		1920—1930	2

ORLI LOT

MIESIĘCZNIK KRAJOZNAWCZY
ORGAN KÓŁ KRAJOZNAWCZYCH MŁODZIEŻY
POLSKIEGO TOWARZYSTWA KRAJOZNAWCZEGO



Dzwonnica w Soli pod Żywcem.

Fot. L. Węgrzynowicz.

1920—1930.

Lat temu dziesięć wydając pierwszy zeszyt naszego miesięcznika umieściliśmy na pierwszej stronie takie wezwanie do młodzieży.

Oddając pierwszy numer czasopisma, poświęconego krajoznawstwu, do rąk młodzieży, pragniemy rozdmuchać tę iskrę, która w młodocianym rozpała się wieku, iskrę miłości Ojczyzny, miłości wszystkiego co nasze, ziemi naszej, jej historii, zabytków i ludu polskiego. Poznać aby ukochać — oto hasło nasze. Z tem hasłem idziemy do Was, Młodzieży Polska. Pragniemy, aby w czasie wolnym od nauki wszystkie ziemie Polski zaroily się od gromadek młodych krajoznawców, by do nich przemówić mogły wszystkie góry i rzeki, wszystkie miasta, wsi, kościoły i zamki, chata polska i lud polski, by mogły przemówić swą przeszłością, by mogły opowiadać im swe dole i niedole i ich życie obecne, żeby wszystko śpiewało im pieśń zwycięstwa i swobody, by odczuć i zrozumieć mogli, że ziemia ta i wszystko na niej to nasze, to polskie, zdobyte i wywalzone długowiekową pracą naszą i przodków naszych.

Nie wszystko jednak przechodzi w nasze ręce nienaruszone, kwitnące, szczęśliwe. Wędrując po kraju naszym musimy zdać sobie sprawę z tego, czego nam nie staje, jakim objawom życia naszego grozi zatura, co nam jako współpracownikom w budowie państwa polskiego pozostaje do zrobienia. Wiele strat materialnych i moralnych ponieśliśmy przez gospodarke zaborców, a dzieła zniszczenia dokonała wojna. Straszna klęską był podział na zabory, inaczej kształtowała się dusza »pognańczyka« czy »królewiaaka« czy »galicjanina«. Te trzy nazwy powinny dziś zniknąć, a możemy tego dokonać przez wzajemne poznawanie się i zrozumienie wzajemnych potrzeb i sposobu myślenia. Mamy nadzieję, że wędrowki nasze krajoznawcze zatrą ślady dawnych granic, że poznawszy się pokochamy się wzajemnie.

Głęboki wpływ wywarła wojna na życie wsi polskiej. Zniszczona chata polska, odbudowywana przez obcych spekulantów, zmienia się w międzynarodowe budki czy baraki. W miejsce drewnianych kościołów, budowanych przez naszych cieśli, stają nieharmonizujące z otoczeniem pseudogotyckie kościoły. Pieśń ludowa milknie, ustępując miejsca walcom z operetek i obcym pieśniom. Zwyczaj ludowy zanika bezpowrotnie. Rodzimej kulturze ludu naszego grozi wydziedziczenie. Mało kto u nas o to się troszczy, mało też zrobiono dotychczas, by objawy życia i kultury duchowej ludu naszego bodaj tylko zapisać, zarejestrować. Badacz przystępując do jakiejś syntetycznej pracy, np. nad zwyczajami świątecznymi lub rodzinnymi, napotyka na ogromne luki. Całe połacie kraju naszego nie są opisane, zwyczaje panujące nie zanotowane, sposób życia ludu nieznan. Nie znamy np. granic rozsiedlenia pojedynczych grup etnograficznych na ziemiach Polski, rozmieszczenia pewnych typów chaty polskiej, rozszerzenia się pewnego zwyczaju ludowego. Nie znamy osobliwości i zabytków przyrody polskiej, jej »pomników« w postaci pamiątkowych drzew, osobliwych skał, źródeł, jaskiń i t. p. Tutaj też znajduje wdzięczne pole do pracy młodzież nasza. Dumą i ambicją każdego młodzieńca powinno być zaznajomienie się przedewszystkiem z okolicą miejscowości, w której mieszka i jak najdokładniejsze jej opisanie. Gdyby cała młodzież polska wzięła się do dzieła, nie stąpić do pisania prac syntetycznych, któreby wyjaśniły wiele zjawisk bytu naszego narodowego. A więc do pracy, Młodzieży Polska, niech Redakcja na-

sza zostanie zasypana stosami listów, opisów, notatek z waszych wycieczek, wszystkim chętnie odpowiemy, ważniejsze prace opublikujemy, a za najlepsze udzielimy nagrody, które pracownikom pozostawimy do wyboru, czy to w piędzicach, czy w książkach, czy zbiorach kart.

Czy zapowiedź spełniliśmy, czy młodzież odpowiedziała oczekiwaniom naszym, niech mówi za nas dziesięć roczników Orlego Lotu!

Przemówienie

dra Tadeusza Kupczyńskiego

kuratora Okręgu Szkolnego Krakowskiego na Okręgowym Zjeździe Opiekunów Kół Krajoznawczych w Krakowie.

(Streszczenie).

We wstępie swojego przemówienia p. Kurator Kupczyński stwierdza, że Tow. Krajoznawcze na terenie województwa Krakowskiego pracuje z dużym rozmachem i pięknie osiąga wyniki dzięki obywatelskiej pracy kilku jednostek pod kierunkiem i inspiracją przewodniczącego prof. Węgrzynowicza. Następnie prelegent roztrząsa rolę krajoznawstwa wśród młodzieży, zagadnienie stosunku władz szkolnych do akcji krajoznawczej oraz ich współpracy z Towarzystwem Krajoznawczem.

Przed wojną ruch krajoznawczy w byłej Kongresówce niechętnie widziany przez władze rosyjskie, żywiołowo ogarnął młodzież szkolną, dawał jej poznanie ziemi polskiej i budził pragnienie wolności, stając się poprzednikiem późniejszego garnięcia się młodzieży do walki o wolność ziemi polskiej. Dziś służyć on będzie do rozszerzania horyzontów bezinteresownej pracy dla państwa polskiego. Oceniany ze stanowiska kultury jest on potężną dźwignią postępu. Im większą posiada człowiek znajomość ludzi i kraju, tem większą jest jego kultura i zdolność do działania.

Ziemie nasze są kompleksem różnych krain, a każda kraina stanowi pewną swoistą wartość przyrodniczą i ludzką. Ze współdziałania tych wartości otrzymujemy to, co się zowie polskością. W starożytnej Grecji różnorodność geograficznych krain stworzyła wielkie ognisko kultury; różnorodność polskiego terytorjum i człowieka jest podstawą odrębności i bogactwa kultury polskiej, tem cenniejszą i żywszą, im bardziej jest od wewnątrz spojona świadomem działaniem Polaka. Po podkreśleniu tych trzech momentów prelegent wywodzi, że krajoznawstwo jest wysoko wartościową siłą twórczą, dającą jej wyznawcom ciężką duchową i fizyczną. Tę ideę — śledząc doświadczenia przeszłości — rzucimy dziś na platformę państwowego wychowania młodzieży. Ruch krajoznawczy rozszerzy horyzont polskiej myśli i działania; pod jego technieniem potrzeby dzisiejszego życia polskiego nabiorą rzeczywistego, realnego kształtu.

Rezultaty racjonalnie pojętej pracy krajoznawczej sięgną do wszystkich komórek organizmu szkolnego, niema bowiem w szkolnictwie dziedziny, którejby krajoznawstwo nie wsparło swem oddziaływaniem. Geografia będzie punktem osobnego referatu. Dla historii krajoznawstwo stwarza tło przestrzenne, pozwala zrozumieć zjawiska historyczne, pomniki, czyny ludzkie.

Przy nauczaniu przyrody oddaje wielokrotne usługi — rzecz nie wymagająca dowodów. W literaturze natura i człowiek w ich wzajemnym stosunku stanowi odwieczną skarbnicę motywów, które łatwiej przemówią do wyobraźni uczni, jeśli w krajoznawstwie nauczą się współżyć i współczuć z tą właśnie naturą i jej produktem — człowiekiem. Innych przedmiotów dotyczy to w równej mierze.

W dalszej części przemówienia prelegent twardo żąda, aby do pracy krajoznawczej wyszukiwać ludzi zamiłowanych i zawziętych, ludzi którzy umieją chodzić po ziemi i zarazem umieją trzymać głowy wysoko i widzieć rozległe, w potrzebie zaś dać ze siebie wiele a nawet i siebie dla sprawy polskiej.

Kończąc swoje przemówienie prelegent apeluje do zebranych, aby czynnie zajęli się krajoznawstwem, aby żądali od władz szkolnych współdziałania, którego te nie odmówią w żadnej potrzebie. Niech wszyscy tu obecni wydobędą ze siebie tyle zapału, ile na gruncie krakowskim go okazał p. prof. Węgrzynowicz.

(Przemówienie p. Kuratora Kupczyńskiego przyjęto żywymi oklaskami).

Dr. JERZY SMOLEŃSKI, prof. U. J.

Krajoznawstwo a geografia.

Referat wygłoszony na okręgowym Zjeździe Opiekunów Kół Krajoznawczych w Krakowie.

Krajoznawstwo współczesne, mimo że tyłu węzłami związane z geografją, nie jest bynajmniej jej częścią, jej zastosowaniem do terytorjum jednego kraju. Tem jest geografją regionalną. Krajoznawstwo nie jest wogóle nauką — jest, jak słusznie podkreślił jego pionier w Polsce Janowski, „raczej ruchem społeczno-narodowym, nie naukowym“. A przecież istotą jego jest poznawanie kraju. Tylko, że poznawanie to ma ograniczony charakter i cel odrębny. Zyskiwać można znajomość kraju także na podstawie cudzych spostrzeżeń, studjum mapy, opracowań danych statystycznych etc. W krajoznawstwie poznawanie następuje przez bezpośrednią obserwację, przez wycieczki, przez osobiste zetknięcie się z zjawiskami ojczystej ziemi. A dalej, cel tego poznawania jest inny niż w geografji lub innej umiejętności badawczej. Celem nauki jest odkrywanie praw. Leży on niejako nazewnątrz w jego oddziaływaniu na podmiot. Zbliżyć go ma i wiążać z ziemią ojczystą, pogłębiać jego stosunek do niej rozumowy i uczuciowy.

Choć cele krajoznawstwa nie są celami naukowymi, to jednak owo poznawanie ziemi ojczystej odbywa się przez obserwację zjawisk, któremi zajmują się ze swej strony różne umiejętności badawcze — przedewszystkiem ta, która usiłuje wykryć związki zachodzące między całokształtem zjawisk występujących na powierzchni ziemi lub jej części, t. j. geografją. Krajoznawstwo zbierając spostrzeżenia nad temi zjawiskami, notując je w sposób umiejętny, spełniać może obok zadośćuczynienia własnym celem doniosłe zadanie naukowe, przez dostarczanie materiału faktycznego dla opracowań naukowych — i wiemy, że w tym kierunku duże już posiada zasługi.

Celowe zbieranie tych materiałów, z pełną świadomością ich naukowej wartości, ma doniosłe znaczenie ideowe, podkreślając i pogłębiając ów naczelny, społeczny moment krajoznawczej pracy. Wszak łączy się to z uświadomieniem współdziałania dla pożytku Nauki — a więc Ludzkości — nauki o Polsce — a więc Polski. Z chlubą spoglądać może Związek Kół Krajozn. Młodzieży na postęp swej działalności w tym właśnie kierunku. Roczniki „Orlego Lotu“ są tego dowodem. Pracę tę doskonale ułatwiają dobrze ułożone kwestionariusze, których już szereg ogłoszono.

Nie będę tu wspominał o spostrzeżeniach z zakresu etnografii i etnologii, w którym to zakresie wiele wartościowych rzeczy, jak wiadomo, zrobiono już i gdzie nadal najwięcej się robi. Nie chcę również dotykać sprawy zbierania materiałów z zakresu żywej przyrody ojczyznej: flory, fauny, obserwacji fenologicznych. Pragnę jedynie kilka słów poświęcić możliwościom pracy krajoznawców — specjalnie młodzieży krajoznawczej — dla geografii.

Możliwości te są oczywiście ograniczone jakością przygotowania. Są jednak działy, w których można z pożytkiem zbierać dane, mające wartość dla nauki, na podstawie odpowiednich wskazówek i pouczeń. Oto niektóre z nich, wymienione przykładowo:

Geomorfologia. Obserwacje nad:

1) postępem erozji wstecznej. Przedłużanie się parowów. Pomiary perjodyczne. Fotografie;

2) przesuwaniem się ławic rzecznych. Położenie, kształt. Pomiary perjodyczne;

3) wielkością i jakością materiału toczonego w rzekach. Skład żwirów. Pewne typy przewodnie (np. w Wiśle menility karpackie) i ich udział. Selekcja materiału, kształt i rozmiary otoczków. Spostrzeżenia wzdłuż biegu rzeki;

4) ilością zawiesiny w rzekach. Odparowywanie i ważenie. Okresowo;

5) formami wietrzenia skał. Rozwaliska grzbietowe w Karpatach: materiał, położenie, wielkość, kształt. Formy „ruinowe“ skały „grzybowe“. Powierzchnie wyżarcia: kratkowe, komórkowe i t. p. Fotografie;

6) kątem nachylenia luźnych zypisk. Pomiar nachylenia, ekspozycja, materiał, wielkość, kształt;

7) usuwiskami w Karpatach. Formy i ich rozwój. Zdjęcia, fotografie, rysunki. Pomiary perjodyczne;

8) wydmiami piaszczystymi. Orientacja, kształt, wysokość. Pomiary, fotografie.

9) lejkami krasowymi w obszarach wapiennych i gipsowych. Pomiary: wielkość, kształt, nachylenie zboczy. Fotografie;

10) jaskiniami. Zdjęcia, pomiary. (Nb. nie niszczyć stalaktytów, nie kopać w dnie jaskini, nie podejmować niefachowych poszukiwań archeologicznych! Tu najłatwiej o mimowolny wandalizm!)

11) żwirami rzecznoimi wyżynnemi w Karpatach, na Podolu, na Wyz. Małop. Położenie, miąższość, materiał, wielkość otoczków.

12) rozmieszczeniem i składem erratyków (por. kwestionariusz prof. S. Kreutza: „Orli Lot“ IX. Nr 2. str. 26).

Hydrografia. Pomiary:

1) temperatury wody w rzekach, źródłach, jeziorach. Perjodycznie.

(por. wskazówki przekł. Dr. L. Kowalskiego w Wiad. Geogr. 1929. Nr 9—10 str. 121, 122).

2) głębokości jezior i „oczek“. (Sonda ręczna). Zdjęcie linii brzegowej (kompas, taśma miern.)

3) przejrzystości wody w jeziorach. (Tarcza Secchiego). Perjodycznie.

Meteorologia i klimatologia. W tym dziale największą wartość mają obserwacje nie dorywczo zbierane, lecz stale — mimo to jednak z pożytkiem notować można podczas wycieczek np. dane dotyczące grubości i zwartości szaty śnieżnej, własności fizycznych śniegu, położenia i trwałości płatów śnieżnych w górach, grubości lodu na rzekach i jeziorach, etc.

Antropogeografia. Poza zbieraniem spostrzeżeń ważnych dla etnografii i etnologii możnaby np. notować nie tylko typy lecz i rozmieszczenie chat i budynków wogóle (plan osady w związku z rozmieszczeniem pól), zbadać sferę wpływów danej miejscowości przez analizę targów (skąd pochodzą towary, skąd przychodzą kupujący) — notować ruch na pewnych drogach, — zbierać nazwy geogr. (por. kwestjonariusz prof. W. Semkowicza w „Orlim Locie“ V. Nr 6—7, str. 100).

Aby materiały te miały wartość naukową, trzeba, by notowanie odbywało się z należytą ścisłością. To też odbywać się ono winno bądź pod kierunkiem fachowym bądź na podstawie dobrze ułożonych kwestjonariuszy, które prócz strony metodycznej uwzględnić powinny objaśnienie celu pracy.

Sądzę, że tą drogą ruch krajoznawczy przynieść może geografii ojczyściej rzetelne usługi, niezależnie od spełniania swych własnych ideowych zadań.

IWANOWSKA ANNA (ucz. IV kursu Semin. w Sandomierzu).

Pod Konarami.

Na terenie powiatu sandomierskiego, niedaleko Klimontowa, w gminie Jurkowice leży cicha, szara wioska — Konary.

Rozłożyła się ona po obu stronach wąwozu lössowego, który się tutaj zaczyna. Jest to wieś stara, dawniej nosząca nazwę „Koniary“. Na początku wieku XV, stanął tu „zamek zmurowany z opoki“, ale losy jego zginęły w mroku przeszłości. Dziś mamy tylko ruiny, do których ludność tutejsza żywi pewien zabobonny lęk, bo powiada, że „koło zamku straszy“. Dawniej krążyły tu podania rozmaite, ale niestety tradycja nie zdołała dochować ich dla nas. Poszły w zapomnienie! Położenie wioski tej jest piękne, lecz nie z piękności ona jest znaną w Polsce — o, nie!

Konary chowają w sobie bogatą przeszłość, tu bowiem została stoczona bitwa w roku 1915, przez legionistów pod dowództwem J. Piłsudskiego, z Moskalami.

Kiedy tylko słyszy się o roku 1915, mimowoli przed oczyma staje długi sznur żołnierzy idących wśród szelestu zbóż po ziemi sandomierskiej — pod Konary.

Idą niewidocznie, gdyż szare mają mundury... ale głośno, gdyż rozchodzi się od nich echo ich kroków, echo ich pieśni.

Żołnierze ci, to polskie chłopaki z I Brygady. Walczą oni tu w Sandomierskiem z Moskałem o wolność Ojczyzny. A Ojczyzna znękana jest latami niewoli, to też w okopach mają pustki... pozostało tam tylko mnóstwo naboju, moc żelaza i starej odzieży... Okopy puste, ale serca pełne... i wyrwa się radosna pieśń i zwracają się młode spojrzenia do Komendanta Józefa Piłsudskiego.

On poprowadzi ich w bój... w walkę na śmierć i życie!

A walka prędko przyszła... wypadła pod Konarami. Niejeden splonął tu dom, niejeden mundur się rozleciał, serce pękło niejedno i bić przestało... Żołnierz doświadczał tego na sobie, ale broni nie opuszczał, ranił Moskała i sam ginął. W bitwie tej padło więcej niż 100 legionistów, między nimi: kap. Kaz. Herwin, porucz. Grudziński, podpor. Darocha, Kwieciński, Bagniewski, major Śmigły i wielu, wielu innych.

Ciała poległych rozwleczone były po polach Beradza.

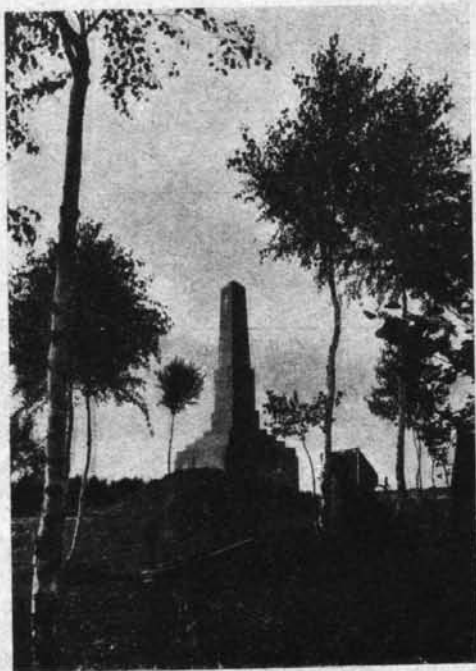
Część pochowano w dolince między Kozinkiem a Beradzem, część na cmentarzu w sąsiednich Olbierzowicach. Ciała Moskali złożone zostały we wspólnym grobie na cmentarzu w Kozinku.

Ludność otacza wszystkie mogiły czcią, bo wie, że tu żołnierz ten szedł po oswobodzenie Ojczyzny, po zwycięstwo i zaślugi!!

I doszedł... Konary na zawsze pozostaną sławne w dziejach I-szej Brygady. Tu ziemia przesiąknięta krwią bohaterów, tu głęboko utkwiała pamięć o nich... To też ludność ziemi Sandomierskiej i Opатовskiej pomnąc na męczeństwa poległych, postanowiła wznieść im pomnik, oddać hołd.

I oddali hołd dnia 8 września 1929 r.

Do Konar, do kochanych mogił pospieszły tłumy ludzi... W obecności najwyższego dostojnika p. Prezydenta nastąpiło uroczyste odsłonięcie i poświęcenie pomnika. Uroczyste tam były chwile... a zwłaszcza gdy trąbka dała znać, że zbliża się p. Prezydent i wtedy na maszcie dźwignął się powoli, powoli a uroczyście sztandar, a muzyka zagrała hymn narodowy. P. Prezydent odebrał od wojska raport, przedstawiono Mu gospodarza, który rozumiał doniosłość celu i ofiarował pod pomnik



Pomnik poległych Legionistów I Brygady pod Konarami (pow. Sandomierski).



Zsuw na Ćwilinie w Jurkowie (pow. Limanowa).
Fot. L. Węgrzynowicz.

wręcał klucze od cmentarza dzieciom z miejscowej szkółki, powierzając im w ten sposób opiekę nad grobami bohaterów. Odjeżdżającego Prezydenta ludność zęgnęła z entuzjazmem, bo wdzięczną była Jemu, że całe Państwo w Jego osobie wzięło udział w tej wielkiej manifestacji.

Bo przecież polegli zasłużyli na pamięć.

Tu umierali... tu zwyciężali.

Cześć ich pamięci!!!

JADWIGA KLIMASZEWSKA (Akad. Koło Kraj. Kraków).

Zsuw na Ćwilinie.

Na Ćwilinie o wysokości 1006 m n. p. m., wznoszącym się w grupie gór wyspowych Beskidu Limanowsko-Myślenickiego, zaobserwowaliśmy w r. 1927 w lipcu ciekawe zjawisko geologiczne. Oto, po długotrwałych ulewnych deszczach, na wylesionym stoku połud.-zachodnim Ćwilina oderwała się część zbocza, mogąca mieć ze 4 morgi powierzchni i obsunęła w dół, tak, że odsłoniła ścianę skalną, o wysokości dochodzącej do dwudziestukilku metrów, ukazując bardzo dobrze budowę geologiczną

kawałek ziemi, z własnego pola o pięknym położeniu. Czyn to obywatelski godny naśladowania.

Teraz pomnik ten stoi nad pięknym brzegiem doliny Koprzywianki. Msza polowa odprawiała się w kapliczce, zrobionej z chróstu, obok pomnika. Po skończeniu jej odbyła się defilada wojsk i wszystkich organizacji starszych i młodzieży, które tylko na to święto przybyły. Uroczystość zakończyła się składaniem wieńców na grobach bohaterów, przez różne delegacje; pierwszy wieńiec złożył p. Prezydent z napisem: „Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej bohaterom poległym pod Konarami“ i wtedy garść żołnierzy zaśpiewała tam przy dźwięku orkiestry rzewną, a tak prawdziwą piosenkę: „Śpij kolego w ciemnym grobie“. Uroczystą była chwila, kiedy pan starosta

tego odcinka. Powierzchnia stoku w promieniu kilku metrów od miejsca katastrofy była poprzerywana długimi, podłużnymi szczelinami. Zsuniecie nastąpiło gwałtownie, na co wskazywały połamane drzewa lasu, dochodzącego do linii pęknięcia. Obsunięcie to utworzyło w górnej części zakłębienie w rodzaju rowu, rozszerzającego się w niszę, a w dolnej język zsuniętego płatu, z rosnącymi na nim jeszcze kilku drzewami, zakończony jakby wałem, drobniejszym gruzem, który w kilka dni po wypadku ciągle jeszcze spływał.

Baca, któregośmy na Cwilinie spotkali, opowiedział, że, będąc na górze w czasie burzy, usłyszał straszny huk i łomot, razem z traskiem pioruna, który, uderzywszy w te skały, spowodował to obsunięcie skały wśród trzęsienia ziemi. Odsuwając na plan dalszy działalność pioruna, stwierdziliśmy, że był to typowy zsuw, charakterystyczny dla obszarów fliszowych, a jak wiemy, Karpaty są zbudowane z fliszu, o naprzemianległych twardych piaskowcach z wkładkami łupku ilastego. W jaki sposób doszło do tego ześlizgu? Ruchy masowe doprowadzają do zrównania krajobrazu, deniwelacji, przez przemieszczanie mas skalnych w formie zsuwów, oberwania góry i t. p. Do zsuwu dochodzi na stoku góry, której warstwy są pochylone zgodnie z pochyleniem góry. W tym wypadku warstwy piaskowca leżały na nieprzepuszczalnym łupku, materiale zatrzymującym wodę opadową, przenikającą do głębi w czasie ulewnych deszczów. Zbocze to zapewne miało już spękania, rozrywające spójność skał, tak, że po silnym deszczu i może pod wpływem wstrząsu pioruna, szybko i gładko zjechał olbrzymi szmat ziemi w dół.

Warunkami koniecznymi i sprzyjającymi utworzeniu się zsuwu są: czynnik geologiczny — pochył warstw zgodny z pochyłem stoku, co



Zsuw na Cwilinie w Jurkowie (pow. Limanowa).

Fot. M. Węgrzynowicz.

ułatwia ześlizg, zwłaszcza w materiale fliszowym, gdzie zmniejsza się tarcie piaskowca łatwo ześlizgującego się po łupku, pod wpływem czynnika klimatycznego — deszczów. Czynniki natury petrograficznej, jak: mała odporność skał, łatwe wietrzenie i brak spoiwości odegrał ważną rolę, choć też bardzo jasno występuje czynnik biologiczny, a mianowicie brak lasu. Oto początkowa, górna linja pęknięcia i zsuwu zlewa się z granicą występowania lasu, który na obszarze ześlizgu został całkiem wycięty, przez co ziemia, nie umocniona korzeniami drzew, łatwiej uległa przemieszczeniu.

W podobnym wypadku utworzenie się bardzo dużego zsuwu koło Tymbarku wraz z torem kolejowym, odegrał rolę czynnik morfologiczny, gdyż osunięcie stoku spowodował potok, stale podcinający go.

Zjawiska tego rodzaju, a więc zsuwy i wogóle ruchy masowe, przez rozbicie jednolitości skał, a więc ich rozkruszenie, ułatwiają znacznie pracę wodom płynącym, których działalność erozyjna w takim obszarze postępuje znacznie szybciej niż w obszarach o skałach zwartych, jednolitych.

J. JAROSZ (Bochnia).

Głazy narzutowe w powiecie bocheńskim.

Północna połać powiatu bocheńskiego nosi wyraźne ślady epoki lodowej w postaci moren w Borku i okolicy, oraz w postaci szutrowisk i głazów narzutowych, rozsianych w całym terenie. Największe ich skupienie występuje na półn. wschód od Bochni: w Borku, Rzezawie, Dąbrówce, Braticicach, nadto w Ostrowie i Jodłowce. Również dość liczne, aczkolwiek drobniejsze kamienie spotyka się w puszczy Niepołomskiej. W innych wsiach natomiast występują głazy przeważnie pojedynczo i są w znacznej części zużytkowane przez człowieka jako materiał na fundamenty pod domy, stodoły, stajnie, do przyciskania kiszzonej kapusty w beczkach, jako znaki graniczne i t. p. Ta właśnie użyteczność kamieni przyczyniła się poniekąd do zupełnego niemal usunięcia ich z pól uprawnych. Mieszkańcy Borku oczyścili swe grunta z kamieni, zwożąc je do zagród, to też w polu mało się ich spotyka, mimo że jest to teren moreny, podczas gdy na każdym niemal podwórzu jest ich pełno. Nienaruszone pozostawiono tylko większe głazy spoczywające w głębi ziemi, w łożyskach rzeki Raby (w Krzyżanowicach, Baczkowie), Grobki (w Garłowie) i Drwinki (w Zabierzowie) oraz w stawach (Okulice, Dziewin).

Średnica kamieni przeciętnie wynosi około 50 cm, większe dochodzą do 2 m. Przed wojną światową istniał w Rzezawie głaz, o którym powiadają, że go na 7 furach wieźli po rozsądzeniu dynamitem celem otrzymania zeń materiału na t. zw. „pecki“ pod budynki. Z pozostałych najokazalszy znajduje się na szczycie moreny przy drodze wiodącej z Ostrowa Królewskiego do Borku zaryty w piaszczyste podłoże o średnicy 2'30 m. Niewiele ustępuje mu głaz również na morenie, w Przymiarckach, przysiółku Borku, o średnicy 1'80 m, jak również półtora-metrowe głazy we Wrzępi na błoniu, w Dąbrówce na łąkach i w Buczkowie u gospodarza Fr. Straga. Znaczniejsze granity, o średnicy metrowej spotyka się w Borku, Rzezawie, Krzeczowie, Buczkowie, Bratu-

cicach, Okulicach, Ujściu Solnem, Dziewinie, Baczkowie, Woli Batorskiej, Łapczycy i Gruszkach, przysiółku Brzezia. Nieraz zachodzi trudność w określaniu wielkości głazów a to z tego powodu, że tkwią niemal zupełnie w ziemi. Poza to wiele kamieni znajduje się jużto w szutrowiskach, jużto w głębi moreny; wydobywa się je dzięki przypadkowi, przy kopaniu rowów, kanałów, toru kolejowego i t. p.

Przeważna ilość głazów ma kształt jajowaty lub kulisty, inne tworzą mniej lub więcej regularne bloki o gładkiej, częściej poszczerbionej powierzchni, zależnie od stanu zwietrzałości.



Podziałka 1:400 000.

Co do materiału składowego kamieni, nie jest on jednolity; obok drobnoziarnistych, bardzo zwężłych, występują średnio i grubo ziarniste o charakterze warstwicowym. Dość różnorodny jest też koloryt głazów. Najwięcej spotyka się kamieni o barwie różowej, przechodzącej w różne odcienie, mniej jest białawych z odcieniem zielonawym i czerwonych.

Jeżeli chodzi o linię najdalszego zasięgu południowego głazów, znajduje się ona na połud. zachód od Bochni i przechodzi przez wieś Łapczyce, Gierczyce, Marszowice, Gdów. Widocznie barjera pierwszego pasma wzgórz nie wytrzymała naporu lodowca, który żłobiąc obniżenie w miejscu dzisiejszej wioski Moszczenicy, sięgnął na wschód w pobliże kościoła w Łapczycy i na południe aż po drugie pasmo wzgórz, pod przysiółek Żelazowiec, gdzie na gruncie M. Batki znajduje się kamień, którego mimo starań właściciela nie można było usunąć. Na tej samej linii znajdują się głazy narzutowe na połud. od Gierzyc w łożysku potoku koło t. zw. debrzy. Są tam dwa czerwone granity, z których jeden znajdował się w lewym brzegu potoku, lecz podmyty wpadł do łożyska i tu ugrzązł, drugi leży nieco niżej w tym samym potoku. Trzeci, czarny, tylko małą cząstką wystaje z ziemi. Doliną Raby parł lodowiec w stronę



„Dziady“ w Soli.

Gdowa o czym świadczą granity w Marszowicach i na półn. od Gdowa przy drodze na cmentarz parafjalny.

Na wschód od Bochni lodowiec dotarł do pierwszych wzniesień Pogórza i na nich zapewne się oparł.

Jeżeli chodzi o zapatrywania ludu na pochodzenie kamieni, istnieje prawie wszędzie przekonanie, że wyrosły z ziemi, bądź też, że istnieją od potopu świata. Do poszczególnych przywiązane są legendy, wywodzące ich początek z księżycy lub z mocy czartowskiej, stąd koło nich straszy lub wodzi (zwłaszcza nietrzeźwych).

Pobudką zajęcia się głazami narzutowymi był artykuł prof. Uniw. Jag. St. Kreutza w lutowym numerze Orlego Lotu r. 1928, wystosowany do Kół krajoznawczych. W tym celu Koło przedsiębrało jesienią 1928 i 1929 r. 9 wycieczek jużto pieszo jużto na rowerach, w czasie których zebrano przeszło 300 odłamków z 30 wsi. Zebrane materiały wysłaliśmy z mapą i szczegółowemi notatkami p. prof. Kreutzowi.

L. W. (Kraków).

Notatki z Soli.

Przedostatnią stacją kolejową na linii Żywiec—Zwardoń jest Sól, punkt wyjścia wycieczek na Raczą Halę. Nazwa jej pochodzi od źródeł słonych¹⁾, wytryskających tam u brzegów potoku, wzdłuż którego się

¹⁾ Źródło to jest solanką jodowo-bromową. W miejscu źródła wybito szyb ocembrowany 2.75 × 2.25 m. O głębokości 14.5 m. Wydajność jego wynosi 11.8 litrów na minutę. Prof. Olszewski porównyując je z innymi solankami stwierdził, że ilość jodku sodu jest większa niż w Rabce i w innych solankach zagranicznych jak n. p. Kissingen, a ustępuje jedynie zrodjom Iwonicza, Rymanowa, przewyższa natomiast te wszystkie ilością bromków i litu. (Z ref. R. Rosłowskiego: „O źródłach mineralnych w Soli i Wyssowej“. Posiedzenia Naukowe Państw. Inst. Geolog. R. 1922. Nr. 3, stron 1).



Fot. L. Węgrzynowicz.

rozbudowała. Ku wąskiej dolinie potoku Stanica, dopływu Soły, ciągnącej się w kierunku równoleżnikowym schodzą z północy stoki Rachowca (951 m) z południa stoki Ożny (953 m) od której odchodzą ramiona wzgórz (711 m, 701 m) zwanych Groniami. Stoki tych wzgórz stanowią wspaniałe tereny narciarskie. Ludność zmuszona przechodzić przez Gronie do Rycerki lub przez Rachowiec do Zwardonia albo z grzbietów Ożny ku Soli używa chętnie nart, dzieci do szkoły przyjeżdżają również na nartach. Narty wyrabiają sami podczas jazdy kierują nimi z pomocą sznurków, przyczepionych do przednich końców nart.

W Soli i sąsiednich wsiach przechowały się różne ciekawe zwyczaje, z których notujemy narazie zwyczaje z okresu świąt Bożego Narodzenia. Chodzą tam w tym czasie: „dziady z kobyłką“ — „ślachcice“ — „połazy“ — „trzej królowie“.



Sól, widok na górną część wsi i Gronie.

Fot. L. Węgrzynowicz.





Młodzież w Soli na nartach.

Fot. Wł. Matysiak.

W grupie „dziadów“ spotykamy poprzebieranych za: księdza, organistę, konia, pachółków, niedźwiedzia, diabła, żyda, żydówkę, babkę, kominiarza, śmierć, doktora.

Przebierając się wdziewają kozuch odwrócony włosiem na zewnątrz, przewiązują się powróslami, którymi okręcają też i nogi, twarz zasłaniają maską ze sukna, papieru lub skóry ze starego kozucha, na głowę wdziewają kapelusze ozdobione słomą, kłosami, barwnymi papierkami lub robią sobie nakrycia z tektury i barwnych papierków. W grupie, którą zdołaliśmy sfotografować drugi z lewej strony jest „koniem“, trzyma w rękę, osadzoną na kijku, drewnianą głowę konia z dzwonekami u szyi, czwarty jest „niedźwiedziem“; w drugiej części tej grupy widzimy „śmierć“ z kosą, na rękę trzyma niby dziecko, a w koszu różne zioła lecznicze, obok niej stoi „kominarz“ a za nim dwaj grajkowie jeden z gajdami a drugi z skrzypcami.

W grupie „ślachciców“ chodzą: masarz, góral, żyd, żydówka, ślachcic, anioł.

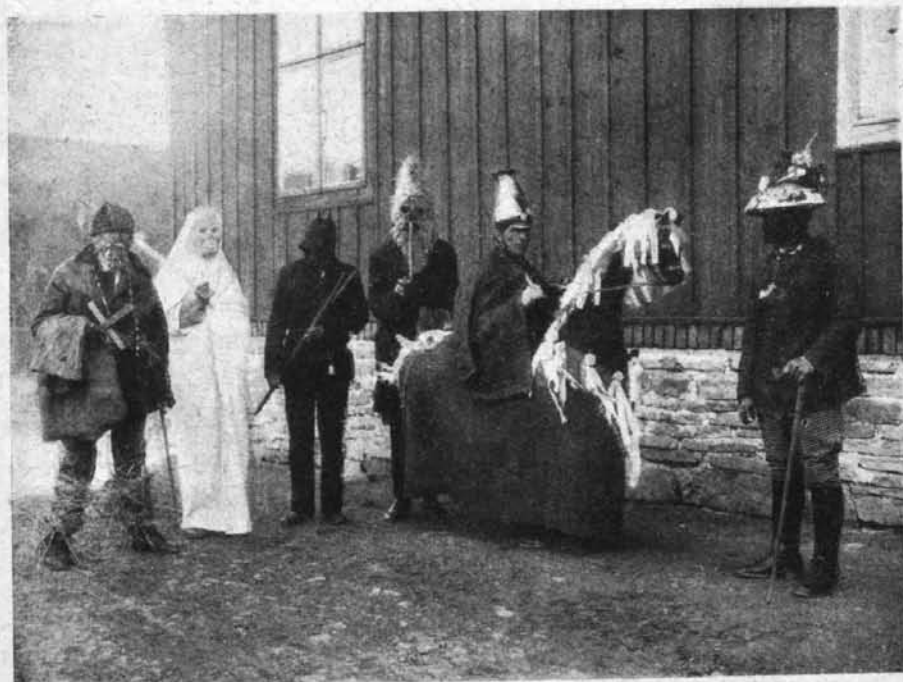
W Nowy Rok wczesnym rano, dopóki się nierozwidni, na koniu przybranym, wjeżdżają do izb „połazy“, obsypują domowników owsem i życzą: „Na scenście, na zdrowie, na ten Nowy Rok winsuję Wam scenścia, zdrowia, chojności, pilności, pięknej obfitości, żeby się Wam chowały cielicki, byzicki, jak w lesie jedlicki, konie jak gronie, żebyście mieli owiec, jak w kępce mrowiec, żebyście mieli pełne stodoły, obory, żebyście mieli pełne pudło, żeby Wam gospodyni nie shudło“.

„Trzej królowie“ to kolędnicy, obchodzący domy ze scenami jaśkowemi.

L. W. (Kraków).

Konik w Chomranicach.

Chodzenie z konikiem lub kobyłką, podobnie jak z turoniem, znane było w całej słowiańszczyźnie, u nas przechował się ten zwyczaj w szczytkowej formie tu i ówdzie. W opisie zwyczajów świąt Bożego Narodzenia w okolicach Biecza napisanym przez K. Guzika (O. L. str. 22 rok 1928) spotykamy się z „kobyłką”. Podobnie też chodzą z „ko-



Chodzenie z koniem w Chomranicach.

nikiem“ w Chomranicach w powiecie nowosądeckim. Fotografję, którą reprodukujemy, użyczyła nam łaskawie p. A. Ulrichowa, dyrektorka szkoły w Chomranicach, dołączając następujący opis tego zwyczaju:

Cała akcja dramatyczna polega na przyjsciu najpierw pod okna i śpiewaniu kolend. Potem zapraszają ich do domu, konik ¹⁾ tańczy przy muzyce, a djabeł, śmierć, żyd, cygan (ten w kapeluszu z kwiatami i w spodniach w kratkę) i reszta wesołej bandy wyprawiają harce.

¹⁾ Konika tego za staraniem p. dyr. Ulrichowej zakupiło Zrzeszenie Kół Krakowskich i posiada go w swoich zbiorach.

Opis kapliczek.

Ułożył Seweryn Udziela, dyrektor Muzeum Etnograficznego w Krakowie.

1. Nazwa miejscowości, powiatu, województwa; n. p. Zabierzów, powiat i województwo Kraków.

2. Oznaczenie miejsca, na którym stoi kapliczka, n. p. przy drodze, wiodącej do, przy kościele, przy cmentarzu, przybita na domu N. N., w polu na gruncie N. N.

3. Opis powinien być bardzo drobiazgowy i winien obejmować:

a) materiał, użyty do budowy: drewniana, murowana z cegieł, żelazna, ciosana w kamieniu i t. p.;

b) wielkość, podać wszystkie wymiary;

c) szczegółowy i dokładny opis kształtu;

d) co mieści w sobie kapliczka? Jakie figury i obrazy? Z czego i jak te figury i obrazy są wykonane? i t. p.;

e) jakie ozdoby ornamentacyjne znajdują się na kapliczce i w kapliczce, w którym miejscu? i t. d.;

f) napisy podać wiernie skopjowane z zachowaniem ortografji, rozdziału wyrazów i t. p.

4. Kto kapliczkę wykonał? Czy wiejski rzeźbiarz, murarz, kamieniarz (jego nazwisko)? Czy rzemieślnik sprowadzony z miasta (nazwisko)? Jeżeli jest w miejscu lub w okolicy jakiś specjalista, samouk, który rzeźbi, maluje i t. d. kapliczki, to postarać się o szczegóły jego biograficzne.

5. Kto ufundował kapliczkę i dlaczego? Czy tylko z pobożności? Czy z podziękowaniem za otrzymane łaski? Czy z prośbą o wstrzymanie klęski n. p. moru. Czy na pamiątkę nieszczęśliwego wypadku w tem miejscu? Czy na grobie pochowanego w tem miejscu wisielca, dziecka niechrzczonego, lub t. p.? Czy z powodu objawienia się w tem miejscu na jawie, lub we śnie n. p. Matki Boskiej lub innego świętego? Może woda przyniosła figurę, dla której postawiono kapliczkę i t. d.

6. Legendy, podania, zabobony, przywiązane do kapliczki. N. p. W nocy coś straszy obok tej kapliczki, pokazuje się światełko, zjawia się o północy czarny kogut, kot i t. d., słychać czasem wołanie: chrztu! Każde takie opowiadanie dokładnie opisać, o ile możności tak, jak je opowiadający podał, a zaznaczyć, jak się nazywa, i ile ma lat, skąd słyszał to, co opowiada.

Uwaga. Czego nie można dowiedzieć się, zbadać, to trzeba napisać, jakie czyniono w tym kierunku, a bezskuteczne starania.

Każdy opis powinna ilustrować dobra fotografia lub rysunek; jeżeli potrzeba to zrobić rysunek i fotografię osobną szczegółów.

Opisem, fotografią czy rysunkiem objąć wszystkie kapliczki mniejsze i większe, dawniejsze i nowsze, bez wyjątku, aby przygotować dokładny inwentarz kapliczek, znajdujących się w każdej gminie i w powiecie.

Materiał opisowy, odnoszący się do jednej kapliczki, powinien być umieszczony na osobnej karcie. Zbiory powinny być umieszczone w takim miejscu, aby z nich mogli korzystać uczeni, a więc najlepiej w Muzeum Etnograficznym w Krakowie.

Na każdym opisie, fotografii i rysunku umieścić datę, kiedy został wykonany i podpis tego, kto go wykonał.

Napisy na nagrobkach.

Oprócz zwyczajnych napisów na nagrobkach: „Tu spoczywa N. N., zmarły, prosi o westchnienie do Boga“ i t. d., oprócz cytat z pisma świętego, bywają nieraz umieszczane ciekawe i oryginalne napisy rzadziej prozą, częściej wierszem, które charakteryzują stan umysłowy, czy zwyczaje w pewnej miejscowości i w pewnym czasie.

N. p. opowiadają, że na cmentarzu warszawskim na nagrobku, wystawionym dla zmarłej żony, mąż kazał wykuć po zwykłych napisach:

Zrozpaczony łamię ręce,
Ale już nie wstawaj więcej,
Bo jeśli by duch twój ożył,
Jabym w grobie się położył.

Pożądanem jest, aby przejść nasze cmentarze i zebrać napisy oryginalne.

Groby zasłużonych Polaków i Polek.

Według uchwały Walnego Zgromadzenia Komisji Kół Krajoznawczych Młodzieży Szkolnej z dnia 6 kwietnia 1929 r. powinny Koła zająć się zebraniem wiadomości o życiu i miejscu spoczynku Polaków i Polek, którzy albo polegli w obronie niepodległości Polski, albo dla Polski żyli i pracowali. Członkowie Kół powinni więc pilnie zapisywać opowiadania o życiu zasłużonych ludzi i przeszukać cmentarze, aby odszukać groby tych nieraz zapomnianych bojowników o wolność Ojczyzny i pracowników dla podniesienia kultury ludu polskiego.

KORDEK ANTONI, Kraków, Gimn. VII.

Święto „kąkola“.

Wiosna wnosi ze sobą wesele i radość. Najbardziej odczuwają to dzieci wiejskie. Całą zimę spędzają w dusznych chatkach, to też z radością witają pierwsze jej blaski. Jednym z objawów tej radości jest święto „kąkola“. Na świętego Grzegorza wczesnym rano, zaopatrzone w pszenne placki „bochnoczki“ i „kukiołki“ biegną wzdłuż ojcowskiego pola śpięwając:

Konkolu konkolu nie rośnij po naszym polu
Tylko po żydowskim i pańskim.
Panowie, żydowie pieką se kołoczce
A my nieboroki nimomy nijoki.

Przytem wrywają kąkol i rzucają na wszystkie strony. Kiedy przyjdą na koniec swego pola, siadają i zjadają zapasy. Następnie wracają do wsi by tutaj resztę dnia spędzić na zabawie. Zwyczaj ten był utrzymywany do niedawna w Czieńcu powiecie Mościska koło Przemyśla.

Sprawy organizacyjne.

Regulamin Okręgowych Kół Opiekunów

Kół Krajoznawczych Młodzieży Szkolnej Polsk. Tow. Krajozn.

1. Okręgowe Koła Opiekunów powstają na terenie tych województw, lub okręgów szkolnych, w obrębie których istnieje najmniej 10 kół krajoznawczych młodzieży szkolnej.

2. Celem Okręgowego Koła Opiekunów jest:

a) organizowanie kół krajoznawczych młodzieży w obrębie województwa albo okręgu szkolnego (w szkołach powszechnych i średnich),

b) popieranie wszelkich poczynań, przyczyniających się do rozwoju ruchu krajoznawczego wśród młodzieży jak: wystawy, biblioteki, wycieczki, zjazdy, zbiory i t. p.,

c) ustalanie w porozumieniu z Prezydjum Komisji K. K. M. S. jednolitego kierunku pracy kół na terenie województwa albo okręgu szkolnego,

d) utrzymywanie łączności w sprawach administracyjnych, organizacyjnych i finansowych między okręgiem wojewódzkim P. T. K. i Prezydjum Komisji a opiekunami kół młodzieży,

e) kontrolę działalności kół młodzieży na terenie województwa.

3. W skład O. K. O. wchodzi wszyscy opiekunowie kół krajoznawczych. Do współpracy mogą być zaproszone osoby pracą tą się interesujące.

4. Siedzibą Zarządu jest siedziba urzędu wojewódzkiego lub kuratorium okręgu szkolnego.

5. Walne Zgromadzenie, zwoływane corocznie w listopadzie lub grudniu, wybiera Zarząd Okręgowego Koła Opiekunów.

6. Walne Zgromadzenie członków O. K. O. wybiera prezesa i 4 członków Zarządu, których liczba na mocy uchwały Walnego Zgromadzenia może być powiększona. Zarząd konstituuje się do 14 dni od dnia wyboru.

7. Zarząd O. K. O. odbywa swe posiedzenia najmniej raz na 3 miesiące, nadzwyczajne w miarę potrzeby.

8. Zarząd wypełnia zadania określone § 2. niniejszego regulaminu i wykonuje zlecone mu uchwały Walnego Zgromadzenia.

9. Na zewnątrz Zarząd reprezentuje: prezes i sekretarz.

10. Zarząd O. K. O. obowiązany jest:

a) przedkładać Prezydjum Komisji K. K. M. S. sprawozdania roczne w styczniu każdego roku,

b) udzielać na żądanie Prezydjum Komisji K. K. M. S. wyjaśnień co do działalności Okręgu,

c) kontrolować pracę kół i wyniki kontroli przedkładać Prezydjum K. K. M. S.

11. Regulamin ten może być zmieniony uchwałą Walnego Zgromadzenia Komisji K. K. M. S., wszelkie zmiany zatwierdza Rada Główna P. T. K.

12. Gdyby w którym województwie z powodu braku dostatecznej ilości kół nie mogło się zorganizować Koło Okręgowe, Prezydjum Komisji K. K. M. S. ma prawo powołać tymczasowy Zarząd Okręgowy, który ma pełne prawa i obowiązki Zarządu O. K. O.

Zjazd okręgowy Opiekunów w Krakowie.

W dniu 8. grudnia ub. r. odbył się w Krakowie Zjazd opiekunów z województwa Krakowskiego. Jako delegat Rady głównej przyjechał p. Michał Siwak, wizytator M. W. R. i O. P., którego zebrani uprosili, aby przewodniczył, zapraszając równocześnie do prezydium Zjazdu p. dra T. Kupczyńskiego, kuratora O. S. K. oraz p. dra J. Smoleńskiego, profesora U. J.

Zasadnicze referaty wygłoszyli pp. kurator Kupczyński i prof. Smoleński, które w tym zeszycie w streszczeniu podajemy. Obaj referenci przemówili do przekonania uczestników: tak sposobem ujęcia stosunku krajoznawstwa czyto do szkoły, czy do różnych gałęzi nauk, w szczególności do geografii, jak i głębią rzuconych myśli i umiłowaniem sprawy. Wszyscy zebrani serdecznie oklaskami i przez usta przewodniczącego podziękowali im za to.

W dyskusji zbierali głos p. wiz. Siwak, p. dr. Niemcówna, p. prof. Mozyński, Seweryn i inni. Dyskusja obracała się głównie około kwestji ankiet. P. dr. Niemcówna podkreśliła, że ankiety mają tę dobrą stronę, że przyzwyczajają do systematyczności, uczciwości oraz do głębszego a nie lekkomyślnego wnioskowania. Dlatego też gruntownie przemyślane ankiety mają bardzo ważne znaczenie przedewszystkiem wychowawcze a także i naukowe.

Prof. Mozyński uważa, że rzucanie tematu pewnego na bardzo znaczny obszar, ma wielkie znaczenie dla zbierania materiałów do opisu kultury ludowej, bo tylko w ten jedyny sposób można badać obiektywnie genezę pewnych objawów tej kultury.

Prof. Seweryn jest zdania, że myśli prof. Smoleńskiego należy ująć w ankietę i przygotować szereg kwestjonariuszy na poziomie szkolnym.

Wiz. Siwak zgodnie z prof. Smoleńskim przestrzega przed pewnego rodzaju wandalizmem, grożącym pewnym przedmiotom badań (n. p. jaskiniom), o ile je prowadzą niefachowcy.

Prof. Smoleński stwierdza, że obserwacje zbierane przez niefachowców ale pod kierunkiem fachowców, mogą mieć pełną wartość, zatem zbyt krytycyzm jest szkodliwy. Zaznacza, że jego przemówienie nie było programem, bo program nie był szczegółowo opracowany. Nadto celem krajoznawstwa nie jest dostarczanie materiałów naukowych, aczkolwiek można to robić. Ideowa strona jest ważną, bez niej krajoznawstwo nie spełni swego zadania.

Jeżeli chodzi o program zbierania materiałów, to można go rozszerzyć n. p. czem ludność się żywi, ile je; ma to znaczenie i kulturalne i etnograficzne i gospodarcze. Podobne znaczenie ma i analiza targów n. p. skąd ludzie przychodzą, jakimi drogami, w jakim celu i t. p.

Zagadnienia muszą się różnicować, ale są pewne zagadnienia regionalne n. p. jeziora, formy krasowe i inne.

Można stworzyć ankietę w sprawach geograficznych z wyjaśnieniem, jak zbierać, ale też i popularnie wyswietlić celowość tej pracy; w ten sposób będzie i psychologiczny moment uwzględniony.

Na tem posiedzenie zamknięto, poczem wszyscy udali się do Gimn. I-go celem zwiedzania krajoznawczej wystawy prac młodzieży. Objasniał prof. Seweryn.

Na popołudniowym posiedzeniu uchwalono regulamin Koła okręgowego i wybrano Zarząd, w skład którego weszli p. K. Bzowski, wizyt. O. S. Kr. jako przewodniczący oraz pp. J. Gruszecka, dr. K. Marcinkowski, Z. Rychterówna, T. Seweryn.

Główne wytyczne pracy Kół na r. 1930.

W ciągu roku 1930:

Zbierać opisy, rysunki, fotografie kapliczek i figur przydrożnych. Zbierać wiadomości o życiu i grobach zasłużonych Polaków i Polek. Propagować ideę krajoznawczą i ochrony przyrody, zakładać nowe koła.

Prowadzić kronikę, gromadzić archiwum i wycinki z gazet z wiadomościami krajoznawczymi.

W ciągu I. półrocza 1930 r. (od stycznia do czerwca):

Przygotować się na Zjazd w Krzemieńcu. Na posiedzeniach Koła wygłaszać referaty o Krzemieńcu, czytać Orli Lot i Nasz Widnokrąg. Zbierać oszczędności na opłacenie kosztów wyjazdu do Krzemieńca. Opracować plan wycieczek i prac wakacyjnych.

Do końca marca wysłać **dziesięćcinę** czekiem P. K. O. 409-812 a nie przekazem!

W ciągu II. półrocza 1930 r. (od czerwca do grudnia):

W czasie wakacyj zbierać materiały krajoznawcze, a po wakacjach urządzać wystawy prac wakacyjnych.

W grudniu wysłać szczegółowe sprawozdanie z pracy całorocznej na ręce przewodniczącego L. Węgrzynowicza, Kraków Krowoderska 74.

U w a g a! Proponujemy przygotowanie i wysyłanie sprawozdania dwukrotnie w ciągu roku, raz w czerwcu za I. półrocze i w grudniu za II. półrocze.

Pod znakiem Krzemieńca.

Zgodnie z uchwałą Zjazdu poznańskiego następny Zjazd ma się odbyć w dniach od 28, VI do 2, VII w Krzemieńcu. Wszystkie koła, chcące wziąć w nim udział, powinny się wszechstronnie do tego przygotować. Drogą wspólną lektury i referatów na posiedzeniach zapoznają się Koła z dziejami i znaczeniem kulturalnym Krzemieńca i Liceum Krzemienieckiego. Przedewszystkiem należy przeczytać pracę zbiorową »Krzemieńce«, wydaną przez P. T. K. w Warszawie (cena 4 zł.) oraz przepiękną książkę Ludwika Janowskiego »W promieniach Wilna i Krzemieńca«, wydaną w Wilnie nakładem Księgarni Józefa Zawadzkiego (ul. Wielka 7, cena 4 zł.) i zaprenumerować piśmko Koła Krzemienieckiego »Nasz Widnokrąg«.

Muszą też Koła zaprezentować swoją pracę na wystawie dorocznej. Trzeba więc obmyśleć, co i jak przygotować, licząc się z tem, że eksponaty muszą odbyć długą wędrowkę, że muszą być zawieszane i opatrzone napisami.

Należy również przygotować pewne imprezy sceniczne. Ażeby one jednak przedstawiały pewną rozmaitość, musimy się porozumieć, co które Koło przygotowuje. Tak n. p. wiemy, że Koła krakowskie mają opracowane zwyczaje noworoczne i okresu świąt Bożego Narodzenia oraz sobótkę. Koło wileńskie zbiera materiały do nowego obrazka z życia Karaimów i rybaków trockich. Prosimy inne Koła, aby zgłaszały, z czem wybierają się do Krzemieńca.

W Zjeździe będą mogły wziąć udział tylko te Koła, które spełniają swe obowiązki organizacyjne i o ile przyjadą w towarzystwie swych Opiekunów. Polecamy przerabianie musztry w Kołach, aby na zjazdach występować mogły w pewnym porządku.

Pierwszy projekt programu Zjazdu krzemienieckiego nadesłał nam prof. Mączak:

Dzień 1. Msza św. w kościele licealnym, pochód na cmentarz i złożenie wieńców na grobie Bessera i Matki Słowackiego. Uroczyste otwarcie Zjazdu, przemówienia, referat. Obiad. Otwarcie wystawy, zwiedzanie Liceum, herbatka.

Dzień 2. Obrady. Zwiedzanie miasta. Obiad. Referat o krajoznawstwie i pracy Kół z dyskusją. Przedstawienie.

Dzień 3. Zakończenie obrad. Wycieczka w okolice. Teatr.

Dzień 4. Wycieczki w okolice Krzemieńca.

Adresy.

Otrzymałszy taki list, adresowany do prof. W.

Wielmożny panie profesorze!

„Koło Krajoznawcze“ uczennic przy gimnazjum im. Adama Mickiewicza w K..., prosi o zrobienie gumowej pieczątki dla tutejszego Koła. Na pieczęcie ma być następujący napis „Koło Krajoznawcze gimnazjum żeńskiego Adama Mickiewicza w K...“.

Otóż Szanownym Krajoznawczyniom z K... zwracamy uwagę, że prof. W. pieczętek gumowych nie wyrabia, że tem zajmuje się rytownik p. Franciszek Malina (Kraków, Sukiennice L. 26.) i u niego należy zamawiać też odznaki. Ogłosiliśmy to w numerze 10. Orlego Lotu w r. 1928, na stronie 213.

Zwracamy się też z prośbą do Kół, aby żadnyc pieniędzy dla Komisji K. K. M. S. nie wysyłali przekazem, ale zawsze tylko czekiem na rachunek P. K. O. 409.812.

Pani Medwecka już nie jest skarbnikiem i żadnyc pieniędzy przyjmować nie będzie

Fałszywe adresowanie sprawia nam wiele kłopotu i zamieszania, a jest dowodem, że Zarządy Kół »Orlego Lotu« nie czytają!

Prosimy wszystkie Koła, aby korespondencję oddawały pp. Opiekunom do przeczytania i podpisu. Tylko podpisane przez Opiekuna życzenia Koła spełniać będziemy.

Prezydjum Komisji K. K. M. S.

W sprawie wpłacania dziesięciny.

Mimo ciągłych i wielokrotnyc prób Zarządy Kół nadsyłają nam dziesięcinę przekazami zamiast czekiem P. K. O., a przedpłatę na »Orli Lot« na ręce przewodniczącego Komisji zamiast do Księgarni »Orbis«. Nadsyłanie dziesięciny przekazem a nie czekiem tłumaczą brakiem czeku. Czeki P. K. O. można nabyć w każdym urzędzie pocztowym należy tylko na czeku napisać liczbę konta Komisji K. K. M. S. 409.812, nazwisko nadawcy i pieniądze nadać. Przesyłając czekiem korzystają Koła na tem, bo nie opłacają za przesyłkę.

A więc: **dziesięcinę przesyłajcie tylko czekiem P. K. O. 409.812.**

a przedpłatę na „Orli Lot“ wysyłajcie tylko do Księgarni „Orbis“ Kraków, Barska 41.

Przedpłata roczna na „Orli Lot“ wynosi 5 złotych!

Dziesięcinę za rok 1929

złożyły następujące Koła:

1. Państw. Semin. Ż. w Krakowie	14:50 zł	33. Państw. Gimn. M. w Sandomierzu	5— zł
2. Przy P. T. K. w Warszawie	14:03 "	34. Państw. Gimn. Ż. w Krakowie	8— "
3. Państw. Sem. M. w Czarnkowie	10— "	35. " Semin. M. w Tomaszowie Maz.	5— "
4. " Gimn. w Kutnie	10— "	36. Państw. Semin. M. w Ostrowcu	5— "
5. Gimn. SS. Nazaret. w Częstochowie	17:50 "	37. Szkoły powsz. Nr 15 w Lublinie	5— "
6. Gimn. Ziemi Kujaw. w Włocławku	20:40 "	38. " " Nr 3 i 5 w Włocławku	5:50 "
7. Semin. Tow. Ośw. i Wych. w Włocławku	17:10 "	39. Państw. Gimn. Ż. w Gnieźnie	12:60 "
8. Państw. Semin. M. w Pułtusk	5— "	40. Gimn. J. Kowalczykówny w Warszawie	7— "
9. " " Ż. w Żywcu	8:10 "	41. Semin. SS. Niepokal. w Słonimie	12:60 "
10. " " M. w Siennicy	5— "	42. Zakładu N. M. P. Anielskiej w Kościerzynie	30— "
11. " " Ż. w Bochni	10:30 "	43. Gimn. SS. Urszul. we Lwowie	12— "
12. Szkoły powsz. w Piaskach Lub.	5— "	44. Średniej Szkoły Rolniczej w Żyrowicach	9:40 "
13. Państw. Gimn. w Tarnobrzegu	5— "	45. Państw. Semin. M. w Borunach	5— "
14. " Semin. M. w Radomiu	5— "	46. IV Koło w Grudziądzu	6:50 "
15. Szkoły powsz. Nr 7 w Włocławku	5:10 "	47. Państw. Semin. Ż. w Marjówce	6— "
16. " " w Aninie	5— "	48. " Gimn. w Rogoźnie	4— "
17. Państw. Gimn. im. H. Sienk. w Częstochowie	25— "	49. " " Ż. filja w Krakowie	6— "
18. Państw. Semin. w Szczuczynie Lidzkim	5— "	50. Państw. Gimn. M. A. Mickiewicza w Wilnie	15— "
19. Państw. Gimn. im. M. Kopernika w Toruniu	5— "	51. Semin. T. S. L. w Krakowie	4:50 "
20. Państw. Gimn. A. Zimow. w Łodzi	5— "	52. Państw. Semin. M. w Bobrku	18— "
21. " Semin. w Wołkowysku	5— "	53. " Gimn. Ż. w Ostrowie	8:30 "
22. " " w Solcu	2— "	54. " " w Mysłowicach	4— "
23. Szkoły wydz. m. w Bydgoszczy	7— "	55. Państw. Gimn. M. w Baranowiczach	10— "
24. Państw. Gimn. I w Częstochowie	6— "	56. Państw. Semin. Ż. w Sandomierzu	7— "
25. " Szkoła Handl. w Białej	5— "	57. Państw. Gimn. w Brzozowie	6— "
26. Gimn. p. w. Najsw. Serca Jezusa w Poznaniu	26:10 "	58. Kółko Oehr. Ojcz. w St. Sączu	9:50 "
27. Państw. Gimn. w Dziśnie	4— "	59. Gimn. w Grybowie	5— "
28. " " im. M. Kopernika w Toruniu	10— "	60. Państw. Gimn. Ż. w Mysłowicach	1:20 "
29. Państw. Gimn. w Bochni	15— "	61. Państw. Gimn. w Mołodecznie	4:60 "
30. Gimn. SS. Nazaret. w Wilnie	5— "		
31. Państw. Gimn. Ż. w Łomży	5— "		
32. " " III w Tarnowie	20— "		

Do Zarządów Kół Krajoznawczych Młodzieży Szkolnej!

Rada Główna P. T. K. przygotowuje do druku roczne sprawozdanie, prosimy przeto o niezwłoczne nadesłanie sprawozdania za r. 1929 według kwestyjonarjusza ogłoszonego w grudniowym zeszytzie „Orlego Lotu” na stronie 218.

Te Koła, które sprawozdania i dziesięciny nie nadesłają, będą w sprawozdaniu drukowanem pominięte.

Prezydjum Komisji K. K. M. S.

do Suchodołu (cz. lasu odległej o 3 km. na południe). Celem wycieczki było zaobserwowanie objawów przedwiosnia w świecie roślinnym i zwierzęcym. Wycieczka do pobliskiego lasu, celem której było zaobserwowanie różnicy pomiędzy tym lasem, a lasem koło Suchodołu. Ponieważ całe Koło podzielone jest na sekcje, więc oprócz wyżej wymienionych wycieczek, odbywały się raz na tydzień wycieczki sekcyjne. Koło pracami powiększa muzeum szkolne. Własnych zbiorów i inwentarza nie posiada. Biblioteka Koła składa się z roczników: „Przyrodnika”, „Ziemi”, „Orlego lotu”, „Akwarjum i terrarium”. Prace członków publikowane są w Brzasku, organie uczennic tutejszego Seminarjum. Koło prenumeruje: „Orli lot” i „Ziemię”, „Orli lot” w 2 egzemplarzach. Dla ochrony przyrody Koło urządziło odczyt ilustrowany przezroczami dla całego Seminarjum. Treścią odczytu były: cele, metody, rezultaty ochrony przyrody. Dla członkin Koła był urządzony cykl referatów z zakresu ochrony przyrody, rok (1928). Koło roztacza opiekę nad okoliczną florą i fauną i szerzy ideę ochrony przyrody wśród pozostałych uczennic Seminarjum. W roku ubiegłym członkowie Koła wpłacili składkę do L. O. P. Koło lokalnie nie ma Życzyłybyśmy sobie, aby oprócz prac młodzieży, częściej w „Orlim locie” pojawiały się prace fachowców. Oddziału P. T. K. na miejscu, ani w pobliskiej okolicy niema.

Przewodnicząca Koła: J. Grzymkowska, sekretarka: L. Kawińska.

Z książek i czasopism.

„Poradnik językowy”, Kraków Podwale 7. Treść zeszytu 8. rocznika XXIV., Znaczenie języka ojczystego w kształceniu młodzieży dr. Wł. Pniewski. Zapytania: Roztrząsania, Na gorącym uczynku, Pokłosie, W sprawie „poradni językowych”.

„Zagadnienia przedszkolne” miesięcznik centralny organ nauczycielstwa przedszkolnego w Polsce. Rok II. Nr. 1.

„Pedagogium”, miesięcznik poświęcony sprawom seminarjów naucz. Kraków, ulica Straszewskiego 22. Treść Nr. 7.: Tyrowicz M. Nowa szkoła. Mikulski A. Praktyka nauczycielska uczniów seminarjów naucz. Sułkowski J. Międzynarodowy kongres towarzysyst pedagogicznych w Genewie.

„Wychowanie Fizyczne”, miesięcznik poświęcony higienie szkolnej. Poznań, ulica Chelmińskiego 20. Treść zeszytu 9—10. Dr. E. Piasecki Biologiczne podstawy wychowania fizycznego. W. Sikorski: Współczesne prądy w pedagogice a metoda ćwiczeń gimnastycznych. M. Krawczyk: Przyczynki do nauczania metodyki gier. Ł. Lange: Program wiosłarki na kursie w Wągrowcu.

Komunikaty.

Piąty Walny Zjazd Związku Teatrów Ludowych w Warszawie odbędzie się w dniu 2 lutego 1930 roku. Program zjazdu obejmuje między innymi sprawozdanie z dziesięciolecia istnienia Związku, pokazy i referaty z dziedziny teatru ludowego w Polsce, oraz cały szereg doniosłych zagadnień z dziedziny kultury teatralnej na wsi i w mieście. Zjazd zapowiada się bardzo liczny, co tłumaczyć należy tem, że coraz większe rzesze interesują się teatrem ludowym. Uczestnicy korzystać będą z zniżki kolejowej. Bliższe informacje oraz szczegółowy program wraz z kartą uczestnictwa wysyła na żądanie Związek Teatrów Ludowych w Warszawie ul. Tanka 1.

Cena zeszytu pojedynczego (16-24 str.) z przesyłką pocztową 50 gr., zeszytu podwójnego (32-40 str.) 1[—] zł., bez przesyłki 45 gr. wzgl. 90 gr. Przedpłata roczna 5[—] zł.

Poszczególne numery można nabywać w Krakowie w księgarni Gebethnera i Spki.

Wszelkie przesyłki pieniężne, zwroty niesprzedanych egzemplarzy, należy skierować pod adresem: Księgarnia „Orbis”, Kraków-Dębni, Baraka 41. Najdogodniej jest wysyłać pieniądze czekiem P. K. O. na konto 401.101. Na odpowiedzi załączyć znaczek pocztowy.

Redaktor nac. i odpow.: Leopold Węgrzynowicz, Kraków I., Krowoderska 74, II p.
Administracja: Kraków-Dębni, Księgarnia „Orbis”.

Odbito w Tłocznicy Geograficznej „Orbis”, Kraków-Dębni, Baraka 41, pod zarządem Michała Baranowskiego.

MAPY ŚCIENNE.

Sawicki L., Mapy ścienne obu półkul, Europy, Azji, polityczne lub fizyczne po	12.—
— Mapy ścienne Polski (mała), Ziemi Karpackich po	12.—
— Mapy ścienne Afryki, Ameryki Pn., Pd., Australji, polityczne lub fizyczne, po	6.—
— Mapy ścienne Polski, Francji, Anglji, Włoch po	22.—
— Mapy ścienne Europy środkowej, Niemiec, Skandynawji (polityczna lub fizyczna), Balkanu i Rosji po	33.—
Gustawicz Br., Mapy ścienne Europy (fizyczna lub polityczna), półkuli zachodniej i wschodniej po	33.—
— Mapa ścienna Palestyny mniejsza	6.—
— „ „ „ „ większa	22.—

Mapy ścienne mogą być podklejone na papierze mocnym z wałkami lub na płótnie.

Konturowa mapa ścienna Polski 1:1.000.000. Cena 2'20 zł.

Pismo kartograficzne Cena —'20 zł.

PRZEWODNIKI.

Borawski A., Katedra krakowska	—'60
Guide des excursions en Pologne (Cinquième excursion phytogéographique internationale 1928), 18 tomików bogato istrowanych razem	18—
Konczyńska W., Mogiła Kościuszki	—'60
Kowalski, Malowniczy Kraków, 8 akwafort	35.—
Kraków. Monograficzny zeszyt »Ziemi« (z ilustracjami)	3.—
Livret-Guide du II. Congrès de Géographes et Ethnographes Slaves en Pologne 1927	16.—
Przewodnik Kongresowy II. Zjazdu Geografów i Etnografów w Polsce 1927	12.—
Sosnowski K., Karpaty. Z 22 ryc., w tem 5 mapek	1'20
Sosnowski K., Przewodnik po Beskidach zachodnich i Pieninach	8'60
Stączek St. jun., Ojców i jego okolice	1'60

RÓŻNE.

Bystroń J. St., Polacy w Ziemi Świętej, Syrii i Egipcie (z licznymi ilustracjami)	13'50
Jakubowski St., Album architektury prasłowiańskiej	12.—
Loth J., Zarys dziejów rozwoju horyzontu geograficznego na tle historii odkryć (z ilustracjami)	7'60
Małecki K., Wśród Sartów (z ilustracjami)	1'20
Seweryn T., Kapliczka Polska	1'20
Smolik P., Wśród wyznawców Burchan-Buddhy (z ilustracjami)	9'60
Talko-Hryncewicz J., Typ fizyczny Polaka	—'80
Ludomir Sawicki jako uczony i działacz	—'60
Witkowska H., »Nauka obywatelstwa« w żeńskich szkołach zawodowych	—'60

ATLAS GEOGRAFICZNY

PROF. ST. KORBLA i L. SAWICKIEGO

dostosowany do obowiązujących planów nauki w szkole powszechnej i średniej.

Zeszyt I. obejmuje naukę elementarną o mapach i Polsce oraz o kuli ziemskiej jako całości w 31 mapach na 8 tablicach. Cena 6 zł. Zeszyt II. poświęcony geografii regionalnej pozapolskiej, ujmując ją w 41 mapach na 10 tablicach. Cena 7·50 zł. — Zeszyt III. poświęcony nauce o Polsce współczesnej, której stosunki geograficzne przedstawia w szczegółowych mapach topograficznych oraz licznych kartogramach i planach. Do zeszytu III. dodany wyczerpujący Skorowidz nazw geograficznych. Cena 11·50 zł. — Całość 24 zł., w twardej półpłóciennej oprawie 26 zł.

Z zeszytu III. ukazała się osobno **MAPA POLSKI**. Cena 1·20 zł.

MAŁY ATLAS GEOGRAFICZNY

PROF. ST. KORBLA i L. SAWICKIEGO

Na 12 tablicach obejmuje całokształt nauki geografii wedle planów dla szkół powszechnych ze Skorowidzem nazw. Wspaniale na kredowym papierze wykonany. Cena 10 zł.

Z Atlasów prof. Korbla i Sawickiego

można nabywać oddzielne mapki poszczególnych kontynentów w opracowaniach fizyczno-politycznych, bardzo starannych i technicznie doskonałych: Obie półkule, Europa, Europa zachodnia i środkowa, Ameryki obie po 1— zł., Azja, Afryka, Australia, Polska element. po 90 gr., Polska szczegółowa w 2 arkuszach 1·40 zł.

ATLAS KONTUROWY

PROF. LUDOMIRA SAWICKIEGO

Zbiór ślepych mapek do ćwiczeń geograficznych. Format 32 × 24 cm, na dobrym papierze. Zeszyt I. obejmuje mapy Polski i oddzielnie wszystkich województw (23 mapek). Cena 3— zł. Zeszyt II. obejmuje mapy Europy i jej poszczególnych części i wyszedł w wydaniu mniejszym (6 map) i większym (18 map). Cena — 90, wzgl. 2·50 zł. Zeszyt III. obejmuje mapy innych części świata, mapki oceanów i mapki całego świata w rzucie równopowierzchniowym i równokątowym (11 map). Cena 1·50 zł. Oddzielne mapki po 15 gr.

RZEŻBA GIPSOWA TATR 1:60.000. Cena 10— zł.